

Janusz Mariański

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie
januszm@kul.lublin.pl

LOVE OF NEIGHBOR AS A GUIDING ETHICAL PRINCIPLE IN THE CONSCIOUSNESS OF PUŁAWY CITY HIGH SCHOOL GRADUATES

ABSTRACT

Prosocial morality of Poles, including Catholics, remains at a diverse level in Polish society. In this article we present the stances of young Poles towards the principle of love of neighbor as an important moral rule in four aspects: the understanding of love of neighbor; the attitude to the commandment "Love your neighbor as yourself"; and the attitude to the precept to love your enemies. These issues will be discussed in the light of sociological research conducted in Puławy City among high school graduates and technical secondary school graduates in the '90s of the 20th century and in the first two decades of the 21st century (from 1994 to 2016). An audit survey was conducted in four the same schools and classes in Puławy City (Duke Adam Czartoryski's High School; Christian Piotr Aigner's High School; and Technical School No. and No. 2). In 2016, 286 questionnaires were used, which constituted 83,6% of the assumed research sample.

Key words:

neighbor's love, attitude towards the norm "love your neighbor", neighbor's love and pragmatism, love of your enemies, high school students.

Wprowadzenie

Przykazanie miłości Boga i bliźniego odnosi się do miłości Boga do człowieka, miłości człowieka do Boga i miłości braterskiej. „Ta ostatnia jest miłością nie tylko <silniejszych> wobec <słabszych>, <bogatszych> wobec <biednych> i <dobrych> wobec <złych>, lecz także miłością ludzi słabych, biednych i złych wobec ludzi silnych, bogatych i dobrych. W ten sposób podkreśla się jedną z podstawowych cech miłości chrześcijańskiej, jaką jest

jej powszechność. Oznacza to, iż przedmiotem miłości może być każdy człowiek bez wyjątku, a więc również ten, kto dał się nam we znaki, którego z obiektywnych powodów moglibyśmy nie lubić, kto jest nam nieżyczliwy i nieprzyjazny lub wręcz wrogo do nas nastawiony”¹.

Z miłością bliźniego jest związany pozytywny program niesienia dobra swoim bliźnim, nazywany jest niekiedy syntezą chrześcijaństwa”². W przykazaniu miłości bliźniego mieści się nakaz altruizmu, ale nie wyczerpuje on wszystkich jego treści. W realizowaniu zasady miłości bliźniego wielu ludzi odnajduje sens swojego życia i pełnię człowieczeństwa oraz zasadniczy wymiar samorealizacji. Nie klasyfikują oni ludzi na „bliźnich” i „niebliźnich”, jako tych, którzy mogą stać się „bliźnimi” i na tych, którzy nie mogą zostać „bliźnimi”. Miłość bliźniego nie jest nieokreślonym uczuciem, ale oznacza zatroszczenie się o drugiego człowieka, nawet kosztem własnym. To oznacza zaangażowanie się, żeby „zbliżyć” się do drugiego człowieka, aż po utożsamienie się z nim.

W nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego podkreśla się, że przykazanie miłości wzajemnej stanowi prawo życia ludu Bożego, powinno ono inspirować, oczyszczać i polepszać wszystkie międzyludzkie relacje w życiu społecznym i politycznym. Nowe przykazanie miłości, które głosi Chrystus jest znakiem rozpoznawczym jego uczniów, jest podstawowym prawem doskonałości ludzkiej, a co za tym idzie, przemiany świata. Im bardziej wzrasta się w wierze w Boga, tym bardziej wzrasta się w miłości bliźniego.

Według *Kompendium nauk społecznej Kościoła*: „Miłość społeczna znajduje się na przeciwległym biegunie w stosunku do egoizmu i indywidualizmu. Nie absolutyzując życia społecznego, jak w ograniczonych wizjach wyłącznie socjologicznych interpretacji rzeczywistości, nie można zapominać o tym, że integralny rozwój osoby i społeczny postęp warunkują się wzajemnie. Dlatego egoizm jest najbardziej zabójczym wrogiem porządku społecznego. Historia pokazuje, do jakiego spustoszenia serc dochodzi, gdy człowiek nie potrafi uznać innej wartości i innej rzeczywistości poza dobrami materialnymi, których obsesyjnie zdobywanie tłumi i ogranicza jego zdolność do dawania siebie” (KNSK, nr 581).

Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych, wydany w Polsce w 2011 roku, podkreśla, że chrześcijanin nigdy nie może być skrajnym in-

¹ M. Łobocki, *Altruizm wobec wyzwań edukacji alternatywnej*, [w:] *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, (red.) Bogusław Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1992, s. 111.

² F. Drączkowski, *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1990, s. 7-12.

dywidualistą, ponieważ człowiek ze swej natury potrzebuje życia społecznego. Jest on zobowiązany pomagać innym i rozwijać swoje talenty na pożytek wszystkich. Przykazanie miłości bliźniego wiąże nas ściśle ze sobą i zwraca nas ku sobie. Dla Boga liczy się przede wszystkim pojedynczy człowiek jako osoba, potem jako istota społeczna. „Społeczność nigdy nie może być ważniejsza od pojedynczego człowieka. Ludzie nigdy nie mogą być środkiem do osiągnięcia celu społecznego. Jednakże instytucje społeczne, takie jak państwo czy rodzina, są dla jednostek niezbędne, odpowiadają nawet ich naturze (YP, nr 322).

Według nauczania społecznego Kościoła katolickiego także nasz wróg jest osobą ludzką, stworzoną na obraz Boga, chociaż obecnie ten obraz jest nieco przyćmiony przez niegodziwe postępowanie. Wspólnota ludzka rozwija się wtedy, gdy istnieją autentyczne relacje międzyosobowe, a nie nieustanna konkurencja, gdy jednostki są dla siebie rywalami wykluczającymi się wzajemnie. Przykazanie Boga i bliźniego jest nazywane w Kościele „wielkim przykazaniem”. Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* miłość stanowi największe przykazanie społeczne. „Zasada miłości bliźniego wywodzi się z tradycji judeo-chrześcijańskiej. Miłość Boga jeśli ma coś znaczyć, musi przekładać się na stosunki międzyludzkie. Miłość Boga i miłość bliźniego są nierozłącznymi aspektami postawy religijnej człowieka. Bycie chrześcijaninem w społeczeństwie nacechowane jest troską o drugiego człowieka” (KKK, nr 1889).

Moralność prospołeczna Polaków, w tym i katolików, kształtuje się w społeczeństwie polskim na zróżnicowanym poziomie. W niniejszym artykule przedstawiamy postawy młodych Polaków wobec zasady miłości bliźniego jako ważnej reguły moralnej w czterech aspektach: rozumienie miłości bliźniego, stosunek do przykazania „miłuj bliźniego jak siebie samego” oraz postawy wobec przykazania miłości nieprzyjaciół. Kwestie te zostaną omówione w świetle badań socjologicznych zrealizowanych w Puławach wśród maturzystów z liceów ogólnokształcących i z techników, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku (od 1994 r. do 2016 r.). Ankiety audytoryjną przeprowadzono w czterech tych samych szkołach ponadgimnazjalnych w Puławach i w tych samych klasach (w I Liceum Ogólnokształcącym im. księcia Adama Czartoryskiego, w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. Christiana Piotra Aignera, w Technikum nr 1 i w Technikum nr 2). Do dalszych analiz statystyczno-korelacyjnych w 2016 roku włączono 286 ankiet, co stanowiło 83,6% założonej próby badawczej. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety, pt. „Maturzyści a wartości moralne”, opracowany w 1993 roku w Katedrze Socjologii Moralności KUL, ubogacony w 2009 roku o kilka

dodatkowych pytań. W całej zbiorowości maturzystów w 2016 roku 82,2% ankietowanych deklaruowało swoją przynależność do katolicyzmu; 5,9% określiło siebie jako głęboko wierzących, 55,9% – jako wierzących, 16,8% – jako niezdecydowanych ale przywiązanych do tradycji religijnych, 10,8% – jako obojętnych religijnie, 9,4% – jako niewierzących i 1,2% – to nieudzielający odpowiedzi.

Pojęcie miłości bliźniego

Postawa miłości bliźniego sprawdza się w działaniu wobec drugiego. Według posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* z 1988 roku Papież Jan Paweł II podkreślił, że miłość bliźniego ożywia i wspiera czynną solidarność, wrażliwą na całokształt potrzeb istoty ludzkiej. „Tak pojęta miłość, praktykowana nie tylko przez poszczególne jednostki, lecz także w sposób solidarny przez grupy i wspólnoty, jest i zawsze będzie potrzebna. Nikt i nic nie może i nigdy nie będzie mogło jej zastąpić, nawet żadne instytucje i inicjatywy publiczne, które przecież nie szczędzą wysiłków, by zaspokoić – często w naszych czasach dotkliwie pod względem jakości i zakresu – potrzeby ludności” (CL, nr 41). Ostateczną miarą wartości i w konsekwencji postaw prospołecznych jest dobro człowieka, osoby ludzkiej. Bliźni to nie obiekt będący środkiem do realizacji doraźnych celów, ani wróg, którego trzeba zwalczać, lecz partner, z którym osobowo odnajdujemy wspólne dobro.

Przykazanie miłości domaga się nie tylko wykluczenia wszystkiego, co jest traktowaniem osoby jako przedmiotu użycia, domaga się czegoś więcej, a mianowicie, afirmacji osoby dla niej samej³. W chrześcijaństwie można odnaleźć akceptowany wzór człowieka budującego sens swojego życia we wspólnocie z innymi ludźmi i mającego skłonność do bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi, przy zachowaniu podstawowej ważności osoby ludzkiej, jej godności i podmiotowości oraz wolności. Człowiek – według tej koncepcji – nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z samego siebie. W przytoczonej wypowiedzi Soboru Watykańskiego II jest zawarta synteza chrześcijańskiej prawdy o człowieku, klucz do całej antropologii chrześcijańskiej.

W encyklice *Centesimus annus* z 1991 roku Papież Jan Paweł II podkreślił, że dar z samego siebie jest możliwy dzięki podstawowej zdolności transcendencji osoby ludzkiej. „Człowiek nie może oddać się czemuś, co stanowi projekcję rzeczywistości czysto ludzkiej, abstrakcyjnemu ideałowi

³ Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 150.

lub fałszywej utopii. Będąc osobą, może uczynić z siebie dar dla innej osoby czy innych osób, a w końcu dla Boga, bo Bóg jest sprawcą jego istnienia i tylko On może w pełni ten dar przyjąć. Wyobcowany jest zatem taki człowiek, który nie chce wyjść poza samego siebie, uczynić z siebie daru ani stworzyć autentycznej ludzkiej wspólnoty, dążącej ku swemu ostatecznemu przeznaczeniu, którym jest Bóg” (CA, nr 41).

Przykazanie miłości bliźniego postuluje miłowanie innych na wzór miłowania samego siebie. Bardzo rzadko zdarza się w życiu codziennym działać całkowicie bezinteresownie na rzecz dobra drugiego człowieka, przy świadomej i pełnej rezygnacji z jakichkolwiek korzyści osobistych. Troska o dobro własne, czyli spełnianie obowiązków wobec samego siebie, nie jest czymś złym, wprost przeciwnie, jest podstawowym obowiązkiem moralnym. Obowiązki wobec innym i obowiązki wobec samego siebie nie pozostają ze sobą w sprzeczności. W sposób bardzo przekonujący przedstawił tę relację troski o dobro jednostki i dobro innych (dobro wspólne) Papież Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* w 2009 roku.

„Kochać kogoś, znaczy pragnąć jego dobra i działać skutecznie w tym kierunku. Obok dobra jednostek istnieje dobro związane z życiem społecznym osób: dobro wspólne. Jest to dobro <nas wszystkich>, czyli poszczególnych osób, rodzin oraz grup pośrednich, tworzących wspólnotę społeczną [...]. Nie jest to dobro poszukiwane dla niego samego, ale ze względu na osoby, które należą do wspólnoty społecznej i które tylko w niej mogą rzeczywiście i bardziej skutecznie osiągnąć swoje dobro. Pragnienie *dobra wspólnego* i działanie na jego rzecz *stanowi wymóg sprawiedliwości i miłości*. Angażowanie się na rzecz dobra wspólnego oznacza z jednej strony otoczenie troską, a z drugiej wykorzystanie zespołu instytucji tworzących w wymiarze prawnym cywilnym, politycznym i kulturalnym strukturę życia społecznego, które w ten sposób przyjmuje kształt *pólis*, miasta. Tym bardziej skutecznie kochamy bliźniego, im bardziej angażujemy się na rzecz dobra wspólnego, odpowiadającego również jego rzeczywistym potrzebom” (CV, nr 7).

Analizę postaw Polaków wobec zasady nakazującej miłość bliźniego rozpoczynamy od kwestii rozumienia pojęcia „miłość bliźniego”. Nie chodzi tu o określenie zakresu pojęcia „bliźni”. Bliźni to albo każdy człowiek bez względu na rasę, narodowość, światopogląd czy wykształcenie (najszerszy zasięg rozumienia „bliźniego”), albo człowiek tego samego narodu, wspólnoty religijnej (węższe rozumienie), albo członek rodziny, kręgu sąsiedzkiego lub przyjacielskiego (najwęższe rozumienie). Czasem redukuje się pojęcie „bliźniego” do kręgu ludzi dobrych, życzliwych, uczciwych, niekrzywdzących innych itp. Stopniowalne wydaje się również treściowe rozumienie miłości bliźniego. W pytaniu przedstawionym respondentom sugerowano do

wyboru trzy odpowiedzi określające miłość bliźniego. Te trzy stopnie „skali” ujawniają wzrastającą intensywność oddania się drugiemu człowiekowi. Nie są one wzajemnie wykluczające się. Respondenci mogli podać jeszcze jedną odpowiedź lub nie udzielić w ogóle odpowiedzi. Byli indagowani w następujący sposób: „Czym jest według Ciebie miłość bliźniego?”

W całej zbiorowości maturzystów puławskich w 1994 roku 28,9% badanych wybrało odpowiedź, że miłość bliźniego to darzenie drugiego człowieka głębokim uczuciem, 46,7% – to odpowiedzialne i bezinteresowne poszukiwanie dobra drugiego człowieka, 2,9% – to spełnienie wszystkich pragnień drugiego człowieka, 15,3% – inna odpowiedź, 12,4% – trudno powiedzieć i 1,2% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 27,6%, 50,0%, 4,4%, 10,4%, 13,2%, 0,0%; w 2016 roku – 28,3%, 57,3%, 4,9%, 4,5%, 12,6%, 2,1%. „Zobiektywizowane” elementy miłości bliźniego (odpowiedź druga) były częściej wybierane niż elementy emocjonalne (odpowiedź pierwsza).

Tylko nieliczni respondenci wybierali odpowiedź „inne”, co wskazuje na to, że przewidziane w kafeterii odpowiedzi nie obejmowały wszystkich treści kojarzonych z pojęciem miłości bliźniego. Respondenci ci deklarowali m. in. następujące opinie: „wzajemna pomoc, poszanowanie”; „wewnętrzny instykt solidarności i pomoc innym ludziom”; „akceptowanie drugiego człowieka, jakim on jest”; „oddawanie życia za drugiego”; „to szacunek i pomoc bliźniemu”; „to szanowanie drugiego człowieka i traktowanie go dobrze”; „kochać go bezinteresownie”; „uczynki miłosierdzia dla drugiej osoby, bezinteresowne otwarcie siebie”; „po prostu być dobrym dla innych jak dla siebie”; „akceptowanie jego wad”; „być miłym dla innych”; „oczekiwanie odwzajemnienia tego co daje człowiek drugiemu”; „pomoc i wsparcie dla drugiej osoby”; „bezinteresowna miłość i troska o bliźniego”.

Jeżeli uznać wypowiedź pierwszą („darzenie drugiego człowieka głębokim uczuciem”) za wskaźnik emocjonalnego wymiaru zasady miłości bliźniego, a odpowiedź drugą („odpowiedzialne i bezinteresowne poszukiwanie dobra w drugim człowieku”) za wskaźnik etycznego wymiaru tej zasady, to kobiety częściej niż mężczyźni akceptowały zarówno wymiary emocjonalne (31,5% wobec 23,7%), jak i wymiary etyczne (58,3% wobec 55,9%), mężczyźni zaś częściej niż kobiety byli niezdecydowani w swoich wyborach (16,9% wobec 9,5%). Uczniowie z liceów ogólnokształcących częściej niż uczniowie z techników podkreślali wymiary etyczne (65,9% wobec 49,3%) i rzadziej wymiary emocjonalne zasady miłości bliźniego (21,7% wobec 34,5%), uczniowie z techników częściej nie potrafili zająć określonego stanowiska w analizowanej sprawie (15,5% wobec 9,4%). Młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach częściej niż młodzież mieszkająca w

Puławach optowała za wymiarami emocjonalnymi (31,1% wobec 23,9%), równie często wybierała wymiary etyczne (57,6% wobec 56,9%).

Religijność badanych maturzystów nie różnicowała w sposób wyraźny wyboru wymiarów emocjonalnych i etycznych zasady miłości bliźniego. Wierzący (29,4%) i niezdecydowani w sprawach wiary (29,2%) tylko nieznacznie częściej wskazywali na emocjonalne wymiary zasady miłości bliźniego niż obojętni religijnie (25,8%) i niewierzący (25,9%). Etyczne aspekty częściej wybierali ludzie wierzący (59,9%) niż niezdecydowani (52,5%), obojętni (45,2%) i niewierzący (44,4%). Zmienna niezależna „praktyki religijne” w sposób nieregularny różnicowała odpowiedzi maturzystów, ale praktykujący regularnie częściej niż w ogóle niepraktykujący wskazywali zarówno na aspekty emocjonalne (30,0% wobec 18,5%) i etyczne (55,7% wobec 48,1%). Można przypuszczać, że dla części osób luźno związanych z religią zasada miłości bliźniego jako odnosząca się do wartości religijnych nie jest łatwa do interpretacji, a zwłaszcza do akceptacji.

W latach 1994-2016 nie zaznaczyły się wyraźne zmiany w rozumieniu zasady miłości bliźniego, chociaż przybyło nieco osób wskazujących na etyczne wymiary miłości bliźniego (różnica 10,6%), ubyło zaś tych, którzy udzielili innych odpowiedzi niż te zawarte w kafeterii pytania (różnica 10,8%). Miłość bliźniego od strony treściowej jest wartością w nieco odmienny sposób rozumianą i ocenianą przez przedstawicieli różnych kategorii demograficznych i społecznych. Wymiary etyczne nieco częściej doceniały kobiety, uczniowie z liceów ogólnokształcących, natomiast wymiary emocjonalne nieco częściej podkreślały kobiety, uczniowie z techników oraz młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach. Religijność nie różnicowała wyboru aspektów emocjonalnych zasady miłości bliźniego, natomiast w miarę przechodzenia od wierzących do niewierzących zmniejszały się wskaźniki aprobaty motywów etycznych. Sposób rozumienia zasady miłości bliźniego nie pozostaje zapewne bez wpływu na jej aprobatę lub dezaprobatę.

Nieco odmiennie wyniki uzyskano w innych badaniach socjologicznych. Wśród młodzieży szkół ogólnokształcących i techników w Tarnowie na początku trzeciego tysiąclecia preferowano następujące określenia miłości bliźniego: to darzenie drugiego człowieka głębokim uczuciem – 19,1%; to odpowiedzialna i bezinteresowna troska o innych – 74,4%, to spełnienie wszystkich pragnień drugiego człowieka – 0,7%; inne odpowiedzi – 3,1%; trudno powiedzieć – 2,4%; brak odpowiedzi – 0,5%. Wyrazem czynnej miłości bliźniego jest altruizm, który mocno jest zakorzeniony w świadomości

tarnowskich maturzystów, nakazuje on pomagać innym, nawet bezinteresownie⁴.

Wśród maturzystów lubelskich w roku szkolnym 2009/2010 21,8% badanych określiło miłość bliźniego jako darzenie drugiego człowieka głębokim uczuciem, 64,9% – jako odpowiedzialne i bezinteresowne poszukiwanie dobra w drugim człowieku, 2,8% – jako spełnienie wszystkich pragnień drugiego człowieka, 8,5% – inne odpowiedzi, 6,6% – trudno powiedzieć i 0,7% brak odpowiedzi⁵. Podobne wyniki uzyskała Emilia Żerel w Lublinie wśród badanych maturzystów w wybranych szkołach. W 2005 roku 34,7% ankietowanych wybrało określenie, że miłość bliźniego to darzenie drugiego człowieka głębokim uczuciem, 52,2% – że jest to poszukiwanie dobra w drugim człowieku, 5,9% – że jest to spełnienie pragnień drugiego człowieka, 6,2% – inne odpowiedzi, 12,7% – trudno powiedzieć, 1,0% – brak odpowiedzi (w 1994 roku odpowiednio: 25,1%, 60,7%, 2,0%, 8,9%, 5,7%, 0,7%).

Uzyskiwane w poszczególnych badaniach socjologicznych wyniki empiryczne różną się nieco pod względem ilościowym, ale nie jakościowym. We wszystkich badaniach socjologicznych wybór etyczno-subiektywizowanego wariantu określenia miłości bliźniego przeważał zdecydowanie nad emocjonalno-subiektywnym wariantem rozumienia zasady miłości bliźniego. Wśród maturzystów puławskich w latach 1994-2016 nie nastąpiły znaczące zmiany w świadomości badanych w zakresie rozumienia miłości bliźniego. W świetle zgromadzonego materiału empirycznego trudno byłoby precyzyjnie określić, jak badani rozumieją w ogóle termin „bliźni” i kto jest konkretnie naszym bliźnim (zakres pojęcia „bliźni”). Dalsze pytania postawione maturzystom zmierzają w kierunku doprecyzowania pojęcia miłości bliźniego.

Miłość bliźniego jako naczelną normą etyczną

Miłość bliźniego jako norma etyczna wyraża przewodnie idee moralne, wskazuje na pożądany kierunek działania, na najbardziej podstawowe nastawienie wobec ludzi. Może ona „występować w różnych stosunkach społecznych: stosunku z góry na dół i z dołu do góry. W pierwszym wypadku bywa połączona z opiekuńczością ojcowską, w drugim – z uległością i czcią. Gdy miłość bliźniego przebiega w stosunkach symetrycznych nazywana by-

⁴ J. Młyński, *W kierunku wartości młodych trzeciego tysiąclecia na podstawie badań przeprowadzonych w wybranych szkołach Tarnowa*, „Pedagogika Katolicka”, nr 5, s. 212.

⁵ M. Rola, *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studia socjologiczne*, Wydawca i druk Drukarnia Standruk, Lublin 2016, s. 266.

wa braterstwem”⁶. Według Marii Ossowskiej miłość bliźniego jest dyspozycją do różnego rodzaju uczuć, dotyczy postaw emocjonalnych, a w związku z tym jest formułowana w postaci zalecenia, a nie nakazu czy zakazu. Uczucia można zalecać, ale trudno nakazywać ich przeżywanie⁷.

Zasada miłości bliźniego jest fundamentalną, niezbywalną regułą życia społecznego, leżącą u podstaw różnych form i postaci prospołeczności. Odrzucenie czy nawet zakwestionowanie i marginalizacja tej zasady niesie ze sobą wiele negatywnych zjawisk społecznych, aż po egoizm, narastanie konfliktów w sferze międzyludzkiego współżycia i wzrost patologii społecznych. Realizowana zasada etyczna miłości bliźniego jak siebie samego jest podstawą nadziei, że uda się w końcu urzeczywistnić ideał braterstwa między ludźmi. Kościoły chrześcijańskie głoszące zasadę miłości bliźniego stają się ważnym czynnikiem wspierającym kulturę zaangażowania w szeroko pojęte sprawy społeczne. Potwierdzają to badania socjologiczne, według których osoby z wysokim lub średnim stopniem więzi z Kościołem wykazują się ponadprzeciętnym zaangażowaniem w działalność społeczną, osoby nie należące do Kościoła lub słabo z nim związane sytuują się poniżej przeciętnej⁸.

Miłość bliźniego jako zasada moralna zajmuje ważne miejsce także w refleksji pozateologicznej. Maria Ossowska zalicza ją do dyrektyw, które są formułowane bardziej w postaci zaleceń niż nakazów czy zakazów. To, co nazywamy miłością bliźniego, jest doznaniem bardzo zróżnicowanym i należy ją ujmować nie tyle jako uczucie, ile raczej jako pewną dyspozycję. Trudno bowiem wyobrazić sobie nieustanne ukazywanie uczuć w stosunku do wszystkich znajomych i nieznajomych mieszkających na kuli ziemskiej. Miłość w stosunku do kogoś nie jest dyspozycją tylko do jednego rodzaju uczuć. Może ona stymulować do niepokoju, gdy osoba ukochana długo nie wraca, do tęsknoty w razie rozłąki, do radości z powodu spotkania, do uciechy z powodu sukcesów osoby ukochanej itp. Zalecenie miłości bliźniego może niekiedy wydawać się nierealnym, a nawet służyć do ukrywania postaw, właściwie z miłością bliźniego nie mających wiele wspólnego⁹.

Miłość bliźniego jest podstawową normą etyki chrześcijańskiej. Człowiek może dokonywać czynów dobrych tylko wówczas, gdy realizuje tę normę. Realizacja normy miłości bliźniego należy zawsze do obszaru zjawisk dobrych moralnie, także wówczas, gdy płynie z naturalnego odruchu, a nie

⁶ M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 182.

⁷ Ibidem, s. 175.

⁸ A. Zduniak, *Chrześcijańska etyka społeczna a współczesne formy solidarności w socjologii Karla Gabriela*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 2009, nr 4, s. 81.

⁹ M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 175-182.

wyłącznie z wierności normom uznanym za wyższe od innych motywów i nastawień (np. przypowieść o dobrym Samarytaninie). Zgodnie z chrześcijańską koncepcją konsekwentna realizacja zasady miłości bliźniego wymaga niejednokrotnie przewyciężenia się wewnętrznego i ciągłej pracy nad sobą. Miłość bliźniego należy do dwóch norm podstawowych, ale norma pierwsza (miłość Boga) jest apelacją o osobiste doskonalenie się, o wierność wartościom, o własny rozwój osobowy. Konkretny kształt tego rozwoju może być zindywidualizowany ze względu na różne predyspozycje osobowe ludzi. W wychowaniu religijnym kładzie się nacisk na atmosferę życzliwości, czynną służbę bliźniemu lub na pogłębianie życia wewnętrznego, pracę nad sobą, wrażliwość sumienia, siłę charakteru itp.¹⁰

Różnorodność treści kojarzonych z pojęciem „miłość bliźniego” może wpływać na deklarowane postawy wobec ludzi (postawy prospołeczne i egoistyczne). Nasuwa się w tym kontekście pytanie o rzeczywisty stosunek do zasady miłości bliźniego, o jej aprobatę lub dezaprobatę. Mając na uwadze pozytywne i negatywne doświadczenia młodzieży w życiu indywidualnym, rodzinnym i społecznym, przedłożono jej w kwestionariuszu ankiety następujące twierdzenia: „Czy zgadzasz się z następującymi opiniami? (proszę wstawić znak X w tabeli zgodnie ze swoim przekonaniem)

A – Ten, kto chce żyć zgodnie z zasadą <miłuj bliźniego jak siebie samego>, szkodzi tylko sobie;

B – Trzeba się przede wszystkim troszczyć o to, by dorównać innym, w przeciwnym razie nie ma się nic z życia;

C – Jest rzeczą niemożliwą kochać nieprzyjaciół.

Pierwsze twierdzenie, że ten, kto stosuje się do zasady miłości bliźniego, szkodzi tylko sobie, zostało w 1994 roku zakwestionowane przez 53,3% ankietowanych maturzystów. Taką postawę można uznać za przejaw przynajmniej werbalnej akceptacji zasady miłości bliźniego. Ponad dwie piąte badanych (41,3%) częściowo zgadzało się i częściowo nie zgadzało się z tym twierdzeniem, uzależniając swoje stanowisko od okoliczności („to zależy”). Tylko nieliczni respondenci zgadzali się z tym twierdzeniem, wskazując tym samym na wyraźną dezaprobatę zasady miłości bliźniego, czyli traktując ją jako przynoszącą szkodę dla jednostki (4,5%; brak odpowiedzi – 0,8%); w 2009 roku (odpowiednio) – 56,8%, 32,8%, 9,6%, 0,8%; w 2016 roku – 56,3%, 36,7%, 6,3%, 0,7%; maturzyści lubelscy w 1994 roku (odpowiednio) – 48,3%, 43,9%, 5,5%, 2,2% i w 2005 roku – 55,1%, 37,1%, 6,6%,

¹⁰ H. Świda, *System wartości polskiej młodzieży licealnej. Stabilność i zmiany. Przed sierpniem i po grudniu. Z badań nad postawami i wartościami*, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1987, s. 196-197.

1,2% (badania Emilii Żerel); maturzyści lubelscy w 2010 roku – 62,9%, 30,4%, 5,9%, 0,7%¹¹.

Kobiety nieco częściej niż mężczyźni aprobowały zasadę miłości bliźniego (57,1% wobec 55,1%); uczniowie szkół ogólnokształcących częściej niż uczniowie z techników (61,6% wobec 51,4%); młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach nieco rzadziej niż mieszkająca w Puławach (54,2% wobec 59,6%); osoby określające siebie jako wierzące (62,1%) częściej niż jako niezdecydowane w sprawach wiary (60,4%), obojętne religijnie (32,3%) i niewierzące (44,4%); praktykujące w każdą niedzielę (65,7%) częściej niż praktykujący dwa lub trzy razy w miesiącu (58,5%), raz w miesiącu lub kilka razy w roku (54,3%) i w ogóle niepraktykujący (46,3%). Cechy demograficzne i społeczne tylko nieznacznie różnicowały postawy ankietowanych maturzystów wobec zasady miłości bliźniego, natomiast wyższy poziom religijności (wiara, praktyki religijne) sprzyjał akceptacji tej zasady.

Drugie twierdzenie: „Trzeba się przede wszystkim troszczyć o to, by dorównać innym, w przeciwnym razie nie ma się nic z życia” jest zaprzeczeniem zasady miłości bliźniego. Można było przypuszczać, że wypowiedziana respondentom „wymówka” łatwiej skłoni ich do odrzucenia zasady miłości bliźniego, zwłaszcza tych, którzy mają do niej niezdecydowany stosunek lub tylko częściowo pozytywny. Oceniane twierdzenie operacjonalizuje zasadę miłości bliźniego w wersji indywidualistycznej. Nastawienie na umiarkowaną rywalizację w stosunkach międzyludzkich, rozważane w kategoriach „strat” i „zysków” oraz reguł wzajemności, wskazuje na pomniejszenie znaczenia zasady miłości bliźniego i jej niepełną internalizację. We współczesnym świecie, naznaczonym „kulturą posiadania” i „kulturą osiągnięć”, istnieje niebezpieczeństwo pomniejszania solidarności i współdziałania w stosunkach międzyludzkich oraz wzrostu postaw indywidualistycznych.

Rywalizacja i konkurencja to niemal symbole obecnego ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego w naszym kraju. Nie wszyscy przyjmują to z entuzjazmem. Egoizm jest w istocie działaniem przeciwko sobie. „W autentycznej autorealizacji człowiek tylko wtedy odnajduje siebie, gdy zdobywa się na odwagę odejścia od siebie i zwrócenia się ku drugiemu; jeżeli na to się zdobędzie, wówczas (nieświadomie lub wyraźnie) dotyka tej rzeczywistości, którą mamy na myśli, mówiąc o Bogu jako horyzoncie naszej egzystencji, poręczycielu i radykalności takiej miłości; albowiem tylko Bóg stwarza przestrzeń możliwości dla takiej bezinteresownej miłości do drugie-

¹¹ M. Rola, *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studia socjologiczne*, Wydawca i druk Drukarnia Standruk, Lublin 2016, s. 269.

go”¹². Zaangażowanie się dla dobra bliźniego wraz z gotowością ewangelicznego „zatracenia siebie” na rzecz drugiego zamiast wyzyskiwania go, jest warunkiem pełnego rozwoju osobowego i realizacją społecznej natury człowieka.

W całej zbiorowości maturzystów puławskich w 1994 roku 4,5% badanych aprobowало zdecydowanie twierdzenie dotyczące zasady miłości bliźniego w wersji egoistycznej, 69,8% – odrzucało je w sposób wyraźny, 24,0% – częściowo je aprobowало i częściowo kwestionowało („to zależy”) i 1,7% – to nieudzielający odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 12,4%, 63,6%, 22,8%, 1,2%; w 2016 roku – 4,9%, 73,1%, 20,3%, 1,7%; maturzyści lubelscy w 2010 roku (odpowiednio) – 10,5%, 69,6%, 18,8%, 1,1%¹³. Łącząc odpowiedź pierwszą i trzecią, można by powiedzieć, że około trzecia część badanych opowiadała się w sposób wyraźny lub umiarkowany za indywidualistyczną i egoistyczną orientacją życiową: w 1994 roku – 28,5%, w 2009 roku – 35,2%, w 2016 roku – 25,2%. W latach 1994-2016 zwiększył się nieznacznie wskaźnik tych, którzy zakwestionowali egoistyczną koncepcję życia (różnica 3,3%) i utrzymywał się na zbliżonym poziomie do tego, który prezentowali maturzyści lubelscy w 2010 roku (29,3%).

Kobiety częściej niż mężczyźni aprobowало zasadę miłości bliźniego, odrzucając reguły bezwzględnej rywalizacji i konkurencji (76,8% wobec 67,8%); młodzież ze szkół ogólnokształcących podobnie jak młodzież z techników (73,2% wobec 73,0%); młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach podobnie jak młodzież mieszkająca w Puławach (72,9% wobec 73,4%); młodzież deklarująca się jako wierząca (77,4%) nieco częściej niż niezdecydowana w sprawach wiary (70,8%, obojętna religijnie (61,3%) i niewierząca (66,7%); młodzież praktykująca w każdą niedzielę (77,1%) częściej niż praktykująca dwa lub trzy razy w miesiącu (71,7%), raz w miesiącu lub kilka razy w roku (69,5%) i w ogóle niepraktykująca (68,5%). Tylko płeć badanych i ich religijność różnicowały poglądy maturzystów w omawianej sprawie.

Kształtująca się nowa mentalność, będąca odejściem od zasady miłości bliźniego do zasady twardej rywalizacji oraz walki o sukces i karierę, nie sprzyja rozwojowi „miękkich” zasad, nakazujących życzliwość w stosunkach międzyludzkich. W całym kraju w latach 1988-1998 wzrosło – choć nieznacznie – „przekonanie, że każdy powinien troszczyć się o własne sprawy oraz żeby tak wychowywać dzieci, aby same umiały się o siebie troszczyć.

¹² O wierze i teologii współczesnego Kościoła. Z ks. prof. Alfonsem Skowronkiem rozmawia Andrzej Kowzan, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1989, s. 124.

¹³ M. Rola, *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studia socjologiczne*, Wydawca i druk Drukarnia Standruk, Lublin 2016, s. 269.

Jednocześnie jednak istotnie częściej niż poprzednio wybiera się tezę, że społeczeństwo funkcjonowałoby lepiej, gdyby ludzie raczej ze sobą harmonijnie współpracowali, a nie konkurowali i rywalizowali. Jest to więc większa akceptacja opinii, że w nowej rzeczywistości trzeba z konieczności przede wszystkim zadbać o siebie samego, choć ludzie tym silniej dostrzegają, że teoretycznie byłoby lepiej, gdyby można było współpracować z innymi¹⁴. Przeprowadzone badania socjologiczne wśród maturzystów częściowo potwierdzają tę konstatację.

Norma nakazująca miłość nieprzyjaciół w ocenie maturzystów

Miłość nieprzyjaciół wynika z postulatu, że należy kochać całe stworzenie Boże, ludzi zaś w szczególności jako noszących w sobie obraz Boga, wszystkich ludzi, nie wyłączając absolutnie nikogo, nawet nieprzyjaciół. W miłości nieprzyjaciół naśladujemy Boga w jego miłości do wszystkich ludzi bez wyjątku, w miłości, która przejawia się w świadczeniu dobra wobec wszystkich ludzi, bez względu na ich postawę moralną. Według nauczania Ojców Kościoła zdolność do miłowania nieprzyjaciół jest znakiem rozpoznawczym obecności w nas autentycznej i pełnej miłości chrześcijańskiej. Wobec wszystkich ludzi powinniśmy tak postępować, jakby byli oni naszymi przyjaciółmi, którym dobrze życzymy¹⁵.

Przykazanie miłowania swoich nieprzyjaciół jest dowodem bezkompromisowości etycznej w sprawie niedopuszczania się przemocy w jakiegokolwiek jej postaci¹⁶, jest centralnym zagadnieniem etyki chrześcijańskiej. „Miłość nieprzyjaciół jest zawsze czymś heroicznym, co wynosi człowieka ponad samego siebie. Oznacza siłę ducha. Wyprowadza nas z ciasnego podwórka wyłącznie naszych spraw i kłopotów. Opanowuje naturalną żądzę zemsty. Wykorzenia, aż do ostatecznych granic, egoizm. Dlatego jest ostatecznym wykwitem chrześcijańskiego życia”¹⁷.

Trzecie twierdzenie związane z zasadą miłości bliźniego dotyczyło miłości nieprzyjaciół („Jest rzeczą niemożliwą kochać nieprzyjaciół”). Jako

¹⁴ M. Ziółkowski, *Mentalność i strategie przystosowawcze społeczeństwa polskiego w latach 1988-1998*, [w:] *Rozumienie zmian społecznych*, (red.) E. Hałas, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 36.

¹⁵ F. Drączkowski, *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1990, s. 99-101.

¹⁶ M. Łobocki, *Altruizm wobec wyzwań edukacji alternatywnej*, [w:] *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, (red.) Bogusław Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1992, s. 111.

¹⁷ J. Tischner, *Jak żyć?*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995, s. 86.

norma-ideał, wykraczająca w zakresie powinności poza przeciętność, miłość nieprzyjaciół koncentruje na sobie mniejszy stopień aprobaty. W całej zbiorowości maturzystów puławskich w 1994 roku 48,8% badanych zgodziło się z twierdzeniem o niemożliwości realizacji zasady miłości nieprzyjaciół, 33,9% – uznawało ją poprzez negację ocenianego twierdzenia, 16,1% – uzależniało swoje stanowisko od okoliczności („to zależy”) i 1,2% – do nieudzielający odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 33,6%, 38,0%, 27,2%, 1,2%; w 2016 roku – 21,7%, 40,2%, 36,7%, 1,4%; maturzyści lubelscy w 1994 roku (odpowiednio) – 21,2%, 36,0%, 40,0%, 2,8% i w 2005 roku – 17,5%, 35,8%, 43,7%, 3,0% (badania Emilii Żerel); maturzyści lubelscy w 2010 roku – 27,1%, 41,9%, 30,3%, 0,7%¹⁸.

W latach 1994-2016 zmniejszyła się wśród maturzystów puławskich aprobatą twierdzenia o niemożliwości realizacji zasady miłości nieprzyjaciół (różnica 27,1%), co oznacza wzrost aprobaty chrześcijańskiej zasady miłości bliźniego w wersji heroicznej i uniwersalnej obejmującej wszystkich ludzi, nawet wrogów i nieprzyjaciół. W tym okresie wzrosła natomiast dezaprobatą ocenianego twierdzenia (różnica 6,3%) i uzależnianie tej aprobaty od okoliczności (różnica 20,6%). Ogólnie można by powiedzieć, że zasada miłości bliźniego w jej wersji maksymalistycznej (nakaz miłości nieprzyjaciół) zyskała na znaczeniu. Maturzyści puławscy w 2016 roku prezentowali bardzo zbliżone postawy wobec zasady miłości nieprzyjaciół co i maturzyści lubelscy w 2010 roku.

Kobiety nieco częściej niż mężczyźni aprobowały zasadę miłości bliźniego, odrzucając twierdzenie, że stosowanie się do niej przynosi człowiekowi szkodę, częściej też odrzucały twierdzenie nakazujące troskę o siebie, by dorównać innym, w podobnym stopniu jak mężczyźni zakwestionowały twierdzenie, że jest rzeczą niemożliwą kochać nieprzyjaciół (39,3% wobec 41,5%). Maturzystki z Puław są bardziej skłonne niż ich koleżki z klas maturalnych do altruistycznej pomocy, w nieco szerszym zakresie aprobują zasady humanizmu chrześcijańskiego w stosunkach międzyludzkich.

Stosunek maturzystów z dwóch typów szkół do zasad nakazujących – wprost lub pośrednio – miłość bliźniego kształtuje się w zróżnicowany sposób. Pierwsze twierdzenie zakwestionowały częściej osoby uczęszczające do szkół ogólnokształcących, drugie twierdzenie zostało ocenione w podobny sposób przez badanych z obydwu typów szkół, trzecie twierdzenie częściej kwestionowała młodzież z techników (45,9% wobec 34,1%). W odniesieniu

¹⁸ M. Rola, *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studia socjologiczne*, Wydawca i druk Drukarnia Standruk, Lublin 2016, s. 269.

do trzech twierdzeń razem wziętych można by mówić bardziej o podobieństwie postaw niż o ich odmienności.

Miejsce zamieszkania maturzystów nie różnicuje ich poglądów w odniesieniu do zasady miłości bliźniego. W podobny sposób opowiadają się oni za zasadą miłości nieprzyjaciół. Twierdzenie sugerujące niemożliwość realizacji zasady miłości nieprzyjaciół odrzuciło 40,7% badanych mieszkających na wsi i w małych miastach oraz 39,3% – mieszkających w Puławach. Osoby mieszkające w różnych środowiskach społecznych charakteryzują się zbliżonym uznaniem zasad nakazujących działania prospołeczne o charakterze allocentrycznym (miłość bliźniego).

W całej zbiorowości maturzystów w Puławach 44,6% badanych wierzących zakwestionowało twierdzenie o niemożliwości realizacji zasady miłości nieprzyjaciół, 37,5% – niezdecydowanych w sprawach wiary, 35,5% – obojętnych religijnie i 25,9% – niewierzących; 55,7% – praktykujących w każdą niedzielę, 45,9% – praktykujących dwa lub trzy razy w miesiącu, 35,2% – praktykujących raz w miesiącu lub kilka razy w roku i 33,3% – w ogóle niepraktykujących. Zmienne niezależne „wiara religijna” i „praktyki religijne” wpływają różnicująco na deklarowane poglądy na temat miłości bliźniego. Osoby o wyższej religijności charakteryzują się wyższym uznaniem zasady miłości bliźniego w odniesieniu do poszczególnych twierdzeń operacjonalizujących zasadę miłości bliźniego (różnica od 10% do 20 %). We współczesnym świecie niektóre z zasad moralnych mający swój rodowód w religii, odrywają się od swojego źródła i są akceptowane jako ważne reguły zarówno przez wierzących, jak i niewierzących. Te zasady są traktowane jako „ogólne” lub „humanistyczne”.

Uwagi końcowe

Na podstawie zebranych materiałów empirycznych nie można określić, jak dalece akceptacja zasady miłości bliźniego konkretyzuje się w życiowych realizacjach wartości allocentrycznych. Na poziomie deklaratywnym zaznacza się stosunkowo jeszcze szeroki zasięg nastawień prospołecznych. Skrajnie negatywne stanowiska, będące przynajmniej werbalnym zakwestionowaniem zasady miłości bliźniego, przejawiają się nader rzadko. Pośrednio można domyślać się, że wśród cech wzorca osobowego Polaka zasada miłości bliźniego – rozmaicie rozumiana – zajmuje wciąż znaczącą pozycję.

Fundamentalna zasada miłości bliźniego jest akceptowana bez zastrzeżeń jeszcze przez więcej niż połowę badanych maturzystów (56,3%). W porównaniu z 1994 rokiem nastąpił nawet wzrost tej akceptacji o 3,5%.

Nie straciła na znaczeniu także zasada miłości bliźniego w swej wersji maksymalistycznej. W latach 1994-2016 zwiększyła się dezaprobatą twierdzenia o niemożliwości realizacji zasady miłości nieprzyjaciół o 6,3%. Na podobnym poziomie pozostawała aprobatą i dezaprobatą twierdzenia dotyczącego zasady miłości bliźniego w wersji egoistycznej. Wyniki te nie potwierdzają tezy, że młodzież polska odchodzi od „miękkich” zasad moralnych nakazujących życzliwość w stosunkach międzyludzkich na rzecz zasad twardej rywalizacji oraz walki o sukces i karierę.

Z wychowawczego punktu widzenia należy podkreślić, że prawidłowo ukształtowany człowiek ani nie ulega egoizmowi ani innych ludzi nie czyni ofiarami tego egoizmu, lecz wspomaga innych, często nie oczekując w zamian niczego od osób, którym pomaga. Taką bezinteresowną troskę określa się na ogół jako postawę altruistyczną, natomiast działania z tej postawy wynikające jako działania altruistyczne, zgodnie z zasadą miłości bliźniego. Z wychowawczego punktu widzenia ważne jest pytanie, jak organizować warunki życia w rodzinie i w społeczeństwie, by wspierać kształtowanie się i rozwój postaw prospołecznych dzieci i młodzieży. Altruizm nie jest cechą wrodzoną, lecz nabywaną w procesie intencjonalnego wychowania, w toku wszechstronnego rozwoju. W społeczeństwie polskim – obok licznych przejawów zamykania się jednostek i rodzin wokół własnych spraw – dostrzec można jeszcze wiele przejawów altruizmu, czy szerzej – prospołeczności, będących praktyczną realizacją zasady miłości bliźniego.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Drączkowski F., *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1990.
- [2] Łobocki M., *Altruizm wobec wyzwań edukacji alternatywnej*, [w:] *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, (red.) Bogusław Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1992, s. 107-118.
- [3] Młyński J., *W kierunku wartości młodych trzeciego tysiąclecia na podstawie badań przeprowadzonych w wybranych szkołach Tarnowa*, „Pedagogika Katolicka”, nr 5, s. 201-222.
- [4] O wierze i teologii współczesnego Kościoła. Z ks. prof. Alfonsem Skowronkiem rozmawia Andrzej Kowzan, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1989.
- [5] Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970.

- [6] *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994.
- [7] Rola M., *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studia socjologiczne*, Wydawca i druk Drukarnia Standruk, Lublin 2016.
- [8] Świda H., *System wartości polskiej młodzieży licealnej. Stabilność i zmiany. Przed sierpniem i po grudniu. Z badań nad postawami i wartościami*, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1987, s. 148-348.
- [9] Tischner J., *Jak żyć?*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995.
- [10] Zduniak A., *Chrześcijańska etyka społeczna a współczesne formy solidarności w socjologii Karla Gabriela*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 2009, nr 4, s. 73-93.
- [11] Ziółkowski M., *Mentalność i strategie przystosowawcze społeczeństwa polskiego w latach 1988-1998*, [w:] *Rozumienie zmian społecznych*, (red.) E. Hałas, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 23-57.

MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO JAKO NACZELNA NORMA ETYCZNA W ŚWIADOMOŚCI MATURZYSTÓW PUŁAWSKICH

STRESZCZENIE

Moralność prospołeczna Polaków, w tym i katolików, kształtuje się w społeczeństwie polskim na zróżnicowanym poziomie. W niniejszym artykule przedstawiamy postawy młodych Polaków wobec zasady miłości bliźniego jako ważnej reguły moralnej w czterech aspektach: rozumienie miłości bliźniego, stosunek do przykazania „miłuj bliźniego jak siebie samego” oraz postawy wobec przykazania miłości nieprzyjaciół. Kwestie te zostaną omówione w świetle badań socjologicznych zrealizowanych w Puławach wśród maturzystów z liceów ogólnokształcących i z techników, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XXI wieku (od 1994 r. do 2016 r.). Ankietę audytoryjną przeprowadzono w czterech tych samych szkołach ponadgimnazjalnych w Puławach i w tych samych klasach (w I Liceum Ogólnokształcącym im. księcia Adama Czartoryskiego, w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. Christiana Piotra Aignera, w Technikum nr 1 i w Technikum nr 2). Do

dalszych analiz statystyczno-korelacyjnych w 2016 roku włączono 286 ankiet, co stanowiło 83,6% założonej próby badawczej.

Słowa kluczowe:

miłość bliźniego, postawy wobec normy „miłuj bliźniego”, miłość bliźniego a pragmatyzm, miłość nieprzyjaciół, młodzież maturalna.